

Avi, Nieskończoność

Nie ranią pociski, omijają naboje
Gdy jest po wszystkim, wychodzi na moje
To było zapisane w gwiazdach
Szczeniacka zajawka, z której nie wyrastam

W Raszynie nikt nie miał za lekko
Udało się mi i gówniarze z paletką
Udało się mi i gówniarze z paletką

Zobacz, jak to mordo trafia
Więc nie mówi mi proszę, co mam robić
Powiesz mi, że to pornografia
A ja wtedy ci powiem, że to Gombrowicz

Robię to, co chciałem Mama
Musiałem tylko przebić ścianę głową
I choć wiele rzeczy da się złamać
Niech to nie będzie raz dane słowo

Płakałem zamknięty w łazience
A tamte demony krążą do dzisiaj
Potem wziąłem los w swoje ręce
No, bo przecież on i tak wam wisiał

Nawet mi nie jest ich szkoda
Byli tak pewni, że nie dojdę nigdzie
Gdy sapałem na schodach słyszałem tylko
Jak śmiali się w windzie

To wjeżdża jak chamom omnadren
Nie wracam na szczyt, bo nigdy nie spadłem
Nieśmiertelny jak Ciro Di Marzio
Sukces smakuje mi bardzo

Teraz wiesz, że jesteśmy wybitni
Ups, zrobiłem to znowu jak Britney
Ups, zrobiłem to znowu jak Britney

Skończyłem ASP, nie skończyłem w areszcie
Skończyłem ASP, nie skończyłem w areszcie

Kładę ósemkę na boku
Kładę ósemkę na boku
Kładę ósemkę na boku
Kładę ósemkę na boku

Kładę ósemkę na boku
Kładę ósemkę na boku
Kładę ósemkę na boku
Kładę ósemkę na boku